

Polski system ochrony zdrowia ponownie staje pod znakiem zapytania. Najnowsza analiza sytuacji finansowej szpitali powiatowych za 2025 rok, przygotowana przez ZPP (dostępna [tutaj](#)), nie pozostawia złudzeń – problem ma charakter systemowy, a nie jednostkowy. Dane pokazują wyraźnie, że bez pilnych zmian może dojść do poważnego kryzysu dostępności świadczeń dla pacjentów.

Uzależnienie od NFZ i brak płynności

Szpitala powiatowe funkcjonują niemal wyłącznie dzięki środkom z Narodowego Funduszu Zdrowia. Kontrakty z NFZ odpowiadają średnio za aż 93,8 proc. ich przychodów. To uzależnienie sprawia, że każda trudność finansowa Funduszu natychmiast odbija się na kondycji placówek.

Już dziś większość szpitali zmagają się z problemami płynnościowymi. Co więcej, decyzje NFZ o zmianie terminów płatności za świadczenia Nielimitowane mogą tę sytuację jeszcze pogorszyć. Perspektywy poprawy na razie nie widać.

Straty jako norma, nie wyjątek

Najbardziej niepokojące są jednak wskaźniki finansowe. Aż 90 proc. szpitali powiatowych nie jest w stanie pokryć kosztów swojej podstawowej działalności z bieżących przychodów. Jeśli spojrzeć na wynik netto, trzy czwarte placówek generuje straty.

Co istotne, problem dotyczy wszystkich – niezależnie od formy prawnej. Zarówno samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, jak i spółki samorządowe osiągają podobnie słabe wyniki. To wyraźny sygnał, że źródło problemu leży w systemie, a nie w zarządzaniu pojedynczymi jednostkami.

Dodatkowo ponad połowa szpitali posiada zobowiązania wymagalne – sytuację szczególnie niepokojącą w przypadku jednostek sektora finansów publicznych, gdzie takie zadłużenie w ogóle nie powinno występować.

Coraz większa luka finansowa

Rok 2025 przyniósł dalsze pogorszenie sytuacji. Luka między kosztami działalności a przychodami wzrosła do 1,8 mld zł – to o 30 proc. więcej niż rok wcześniej. Rośnie także poziom zobowiązań, zwłaszcza wobec dostawców.

Niepokojącym sygnałem jest zmiana struktury zadłużenia. O ile wcześniej szpitale rzadko zalegały z wypłatami dla personelu, dziś takie przypadki zaczynają się pojawiać coraz częściej. Jednocześnie rośnie średnia strata przypadająca na placówkę – i jest to trend obserwowany od kilku lat.

System premiuje dużych

Zdaniem ekspertów obecny model finansowania nie odpowiada realnym kosztom funkcjonowania szpitali powiatowych. System faworyzuje większe jednostki oraz te, które posiadają oddziały lepiej wyceniane przez NFZ.

Dzięki efektowi skali i możliwości równoważenia strat bardziej dochodowymi świadczeniami, duże szpitale mają większą elastyczność finansową. Powiatowe placówki próbują nadrabiać braki rozwojem

ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, jednak i ten obszar może wkrótce zostać dotknięty ograniczeniami.

Pacjenci mogą odczuć skutki

Konsekwencje pogarszającej się sytuacji finansowej mogą bezpośrednio dotknąć mieszkańców. Powiaty, które są właścicielami szpitali, mają ograniczone możliwości dokładania środków.

Pokrywanie corocznych strat rzędu kilkunastu milionów złotych staje się dla nich nierealne. W praktyce może to oznaczać ograniczenie dostępności świadczeń, a w skrajnych przypadkach – likwidację części usług.

Potrzebne pilne zmiany

Szefowie podmiotów leczniczych wskazują trzy kluczowe kierunki reform:

- Uporządkowanie systemu wynagrodzeń w ochronie zdrowia.
Koszty personelu stanowią największe obciążenie dla szpitali, dlatego konieczna jest racjonalizacja zasad ustalania płac, a także dyskusja o ewentualnych limitach wynagrodzeń finansowanych ze środków publicznych.
- Zmiana podejścia NFZ, który obecnie koncentruje się głównie na szukaniu oszczędności.
Bez reform w obszarze wynagrodzeń i finansowania świadczeń problem będzie się pogłębiał, a możliwości dalszych cięć kosztem pacjentów są ograniczone.
- Lepsze wykorzystanie potencjału szpitali powiatowych.
Coraz częściej pojawia się koncepcja przekształcenia ich w lokalne centra zdrowia, łączące opiekę szpitalną, ambulatoryjną, podstawową oraz działania profilaktyczne (szerzej piszemy o tym m.in. [tutaj](#)).

Bez reform system się nie utrzyma

Czy obecna sieć szpitali powiatowych ma szansę przetrwać bez zmian? Dane finansowe wskazują jednoznacznie – nie.

Choć sektor ten od 25 lat pozostaje w stanie ciągłej restrukturyzacji, dziś sytuacja wydaje się szczególnie trudna. Eksperti i dyrektorzy podmiotów leczniczych podkreślają, że wcześniejsze dobre lata finansowe NFZ nie zostały właściwie wykorzystane, a decyzje podejmowane na poziomie centralnym przyczyniły się do obecnego kryzysu.

W tej sytuacji coraz częściej mówi się o konieczności konsolidacji placówek. Dla wielu powiatów może to być jedyna droga, by uniknąć zarówno upadku szpitali, jak i własnej zapaści finansowej.

Jedno jest pewne – bez systemowych zmian pacjenci i samorządy zapłacą najwyższą cenę.